

Komentarz na wstęp:

O Jezu, czyżbyśmy nigdy nie pojęli, że Twoja nieustająca ofiara na naszych ołtarzach staje się źródłem nie tylko wszelkich łask, które płyną bezpośrednio z sakramentu Twojej miłości, ale i tych, które otrzymujemy w innych sakramentach?! Cóż oznacza Twój krzyż umieszczony na tabernakulum, jeśli nie to, że znalazłeś sposób, by Twe rany uczynić wciąż żywymi, by nieustannie spływała na nas Twoja drogocenna krew? I jak Twoje rany mogą być wciąż otwarte, jak Twoja godna uwielbienia krew może wciąż płynąć? Wiemy, że odkąd wstąpiłeś do Swojej chwały po zmartwychwstaniu, nie podlegasz cierpieniu, jesteś nieśmiertelny, nie możesz cierpieć i umrzeć powtórnie. O Boże, któż więc uczynił z Ciebie wciąż wydającą się na śmierć i odradzającą się ofiarę? Jakimi sposobami Twoja męka może powtarzać się, pozbawiona narzędzia śmierci, aż do wypełnienia się czasu? Ach, to właśnie wielka tajemnica, jaka dokonuje się na naszych ołtarzach, największy z cudów ukrytych w boskiej Eucharystii, najwspanialszy wynalazek nieskończonej miłości.¹

¹ S.B. Paulina Maria Jaricot, *Eucharystia – Nieskończona Miłość*, Warszawa 2006, s. 43-44.

Komentarz przed aktem pokutnym:

Nie dość było, że napisał krwią na Kalwarii: „Ludzie, Kocham was!”; napisał te same słowa krwawymi literami w tych wszystkich miejscach we wszechświecie, gdzie składana jest nieustająca ofiara. I to jeszcze nie wystarczyło – napisał je krwią w naszych sercach, oddając się nam w komunii świętej. Czyż mógł iść w ślad za nami w jeszcze delikatniejszy sposób? Co nam pozostaje, by uciec przed Jego miłością? Oto co uczynił i co uczyni jeszcze, i milczy! Tak, śmiertelnicy, Jezus ofiarował wam wszystko prócz władzy przeszkodzenia Mu w wyświadczeniu wam dobra tak długo, jak żyjecie. Z powodu którego z Jego dobrodziejstw obrażacie Go? Dlaczego opuszczacie waszego najwierniejszego przyjaciela? Czy dlatego, że za bardzo was kochał?²

² Tamże, s. 70.

Akt pokutny:

- 1. *Porzucają Cię uczeni, bowiem chciwi błyskotliwych odkryć, które wprawia innych w podziw i przydadzą im sławy tu na ziemi, bardzo mało troszczą się o naukę o zbawieniu.*³**

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że tak mało troszczymy się o naukę o zbawieniu.

- 2. *Porzucają Cię bogacze, bo ich oczy, przyzwyczajone do blasku złota, jedwabiu i drogich kamieni nie mogą spocząć na Bogu ubogim, uniżonym, ukrytym w tak nędznych postaciach.*⁴**

Przepraszamy Cię, Jezu, za zbytne przywiązanie do rzeczy materialnych.

- 3. *Opuszczają Cię żołnierze, bowiem żądni sławy, pogardzają bronią duchową, jaką Ty im ofiarowujesz dla pokonania ukrytych wrogów i przewyciężenia namiętności: zdobycie Twojego niebieskiego królestwa wydaje im się przedsięwzięciem nie dość zaszczytnym.*⁵**

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że tak często zabiegamy o względy ludzkie zamiast troszczyć się o to, aby podobać się Tobie.

- 4. *Porzucają Cię mieszkańcy wsi, bowiem bardziej zaabsorbowani zbieraniem owoców ziemi niż przyjęciem Twoich niebieskich darów mają w pogardzie ofiarowanie Tobie swoich prac i spoczynek na Twoim sercu.*⁶**

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że jesteśmy tak bardzo zajęci swoimi codziennymi obowiązkami, iż zapominamy o tym, aby Tobie ofiarować wszystkie nasze prace.

³ Tamże, s. 52.

⁴ Tamże, s. 52-53.

⁵ Tamże, s. 53.

⁶ Tamże.

5. Porzucają Cię młodzi spętani tysiącem świeckich przywiązań, których nie mają odwagi zerwać, by przyłgnąć do Ciebie – Twoja słodycz nie potrafi skusić ich serca.⁷

Przepraszamy Cię, Jezu, za wszystkie nasze nałogi i zniewolenia, które oddalają nas od Ciebie.

6. Porzucają Cię starcy, ponieważ przytłoczeni bardziej ciężarem łańcuchów wiążących ich ze złymi przyzwyczajeniami, niż ciężarem lat, wolą raczej marnować tę resztę czasu, jaki im pozostał na wspomnieniach zepsutej młodości niż przygotować się do wieczności, która ich pochłonie.⁸

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że wciąż rozpamiętujemy naszą przeszłość zamiast oddać ją Twojemu Miłosierdziu.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 53-54.

Komentarz przed modlitwą wiernych:

Gdybyśmy mieli wiarę, na każdym kroku widzielibyśmy ślad Jego drogiej krwi; ale przez niepojęty cud zaślepienia ludzie korzystają z niezliczonych dóbr, które Jezus Chrystus zapewnia im w doczesnym porządku, i wcale nie są Mu za nie bardziej wdzięczni; nawet nie raczą prosić Go o więcej. Co mówię, nawet nie domyślają się, że to Jemu je zawdzięczają i w swoich przedsięwzięciach zawsze mają interesy wszędzie, za wyjątkiem Tego, który jako jedyny może zapewnić im sukces. Jakże jesteśmy niewdzięczni względem dobrego Mistrza!⁹

⁹ Tamże, s. 65-66.

Modlitwa wiernych:

1. *Biada mi, gdybym przestała tęsknić za chwałą Kościoła, mojej czulej matki, z żywszym pragnieniem niż dziecko w kołysce tęskni za łonem, które je karmi; gdyby wszystko to, co stara się przyćmić blask Jego piękności, zasmucić Jego czułość, rozedrzeć serce, wydrzeć Jego chwalebne przywileje, pogrążyć Go w nowych troskach, nie spowodowało w mojej duszy cierpienia bardziej dotkliwego niż to, jakie odczuwałabym w ciele po ugryzieniu skorpiona!*¹⁰

Módlmy się za Kościół święty, naszą czułą matkę, aby nie był więcej niszczone i prześladowany przez Jego wrogów i nieprzyjaciół.

2. *Od tej pory Twój apostołowie, którzy na ostatniej wieczerzy otrzymali z Twoich rąk boską Eucharystię, stają się tak niezwykle wywyższeni, że Twoja świętość nie wzbrania się już przed udzieleniem im Twojej mocy i przyobleczeniem ich w Twoje kapłaństwo, by ponawiać cud transsubstancjacji, sprawiać, by zstępował na ołtarz Święty nad świętymi, składać i ponawiać ofiarę zbawienia aż do wypełnienia się wieków i tym samym czynić niewyczerpanym źródło zasług i łask Zbawiciela, by wciąż napelniony był zbiornik Jego drogocennej krwi.*¹¹

Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby byli doskonałymi narzędziami w rękach swego Mistrza.

¹⁰ Tamże, s. 107-108.

¹¹ Tamże, s. 18.

3. *To właśnie ofiara Jezusa Chrystusa na ołtarzu otwiera na nowo i nieustannie rany, jakie otrzymał On podczas męki. Czymże jest ta ofiara, jeśli nie przedłużeniem i obrazem ofiary na krzyżu? Po cóż Jezus Chrystus, wciąż wydawany na śmierć, jest nieustannie obecny w naszych świątyniach, jeśli nie po to, by nam oddawać zasługi Swoich dzieł, cierpień i śmierci? Eucharystia jest więc prawdziwym źródłem wszystkich innych sakramentów, ponieważ to stąd, jakby z boskiej fontanny, wypływa nieustannie, aż do wypełnienia się wieków krew Jezusa Chrystusa, ponieważ to tu nieskończona Ofiara wciąż wydaje się dla nas.*¹²

Módlmy się, abyśmy zawsze z wielką miłością i szacunkiem uczestniczyli w Eucharystii, która jest źródłem wszystkich innych sakramentów.

4. *Czym staliby się [grzesznicy], gdybyś Ty wziął ich za słowo, gdyby krew, jaką za nich wylałeś, choć na jedną chwilę przestała wstawiać się za nimi? Natychmiast, tak, jak zbuntowany anioł, zostaliby porażeni wieczną klątwą. (...) Niewdzięczni grzesznicy, i wy zostalibyście potraktowani w ten sposób, gdyby wasze stopy nie były zanurzone w zbawczych wodach wychodzących z tabernakulum, to znaczy we krwi Jezusa Chrystusa!*¹³

Módlmy się za grzeszników, aby powrócili do Chrystusa i nie marnowali drogocennej Krwi, którą Chrystus przelał z miłości do nich.

¹² Tamże, s. 44-45.

¹³ Tamże, s. 23-24.

5. *O mój synu! – zdajesz się mówić – teraz kiedy twoje odrętwiałe zmysły nie są zdolne zawładnąć sercem, czy nie zechciałbyś Mi go dać? (...) Żałuj, że rozpoznałeś Mnie tak późno; oddaj się jako ofiara prześlągalna Mojej sprawiedliwości; rzuć się w głębię Mojego miłosierdzia. Nie wymagam niczego więcej po wyznaniu twoich niewierności, a jako rękojmię Mojego doskonałego pojednania z tobą daję ci Moje Ciało, by na twoim odcisnąć pierwiastek chwalebego zmartwychwstania; Moją Krew, by naznaczyć cię pieczęcią wybranych (...).*¹⁴

Módlmy się za konających, aby w tych ostatnich chwilach życia towarzyszył im sam Chrystus; aby był ich stróżem, lekarzem i pocieszycielem.

6. *Oto nad czym nie dość rozmyślamy, a czego większość ludzi może nigdy nie pojęła: ten Bóg, ofiara na Kalwarii i na ołtarzu, nie jest jedynie Zbawicielem, nie tylko wzmacnia, lecz także zachowuje rodzaj ludzki. Jego drogocenna krew staje się środowiskiem, poza którym nie możemy już istnieć na ziemi.*¹⁵

Módlmy się za nas samych, abyśmy oddawali należną cześć i chwałę Przenajdroższej Krwi Chrystusa.

¹⁴ Tamże, s. 37-38.

¹⁵ Tamże, s. 25.

Komentarz na ofiarowanie:

Cóż, czy ofiara mojego biednego serca mogłaby zadośćuczynić za tyle serc niewdzięcznych, które nie chcą Cię kochać i Tobie się oddać?! I jeszcze, czy moje serce było godne tego, by być Tobie ofiarowanym?! Moja miłość, zrozpaczona własną bezsilnością w działaniu czegokolwiek dla Twojej chwały, na próżno szukała poza Tobą istoty zdolnej naprawić wyrządzone Ci zniewagi. Zrozumiałam, że jedynie Ty sam możesz dać się poznać ludziom. Jednakże, Panie, choć jestem tylko błotem, raczyłeś mi okazać, że ta glina, zroszona Twoją drogocenną krwią, mogła stać się narzędziem w Twoich rękach i że ze względu na moją nędzę nikt lepiej niż ja do tego się nie nadaje.¹⁶

¹⁶ Tamże, s. 58.

Komentarz przed dziękczynieniem:

Poznajmy lepiej tego wspaniałomyślnego Boga: kiedy nie może nas zdobyć przez dobra duchowe, którymi napędza nas w swoim godnym uwielbienia sakramencie, stara się dokonać tego dobrami doczesnymi. Dlatego właśnie ustanowił w swoim Kościele uroczystości, podczas których kapłani mają rozkaz triumfalnie nieść Najświętszy Sakrament przed naszymi domami, jakby chcąc naznaczyć je krwią nieskończonej Ofiary, aby ochronić nas przed nadejściem anioła zagłady, którego przybycie tak często jest spowodowane naszymi zbrodniami. Tak jak niegdyś Izraelici zostali zachowani od tych tragicznych odwiedzin przez krew baranka paschalnego, figury Jezusa Chrystusa. Z tego samego powodu ten dobry Bóg, ukryty za zasłonami świętego sakramentu podczas tych uroczystych procesji, przechodzi (...) – by błogosławić Swoją boską obecnością i ludzi, i wszelkie wytwory natury, które służą zachowaniu naszego życia i zdrowia.¹⁷

¹⁷ Tamże, s. 63-64.

Dziękczynienie:

1. *Eucharystia jest więc prawdziwym źródłem wszystkich innych sakramentów, ponieważ to stąd, jakby z boskiej fontanny, wypływa nieustannie, aż do wypełnienia się wieków, krew Jezusa Chrystusa, ponieważ to tu nieskończona ofiara wciąż wydaje się dla nas.*¹⁸

Dziękujemy Ci, Jezu, za Twoją drogocenną Krew, która nieustannie wypływa z źródła, jakim jest Eucharystia.

2. *Jezus Chrystus sprawia, że z Jego tabernakulum spływa na dzieci przez Chrzest, a na kapłanów przez święcenia Jego godna uwielbienia krew, która wydobyła się z Jego wspaniałego czoła podczas ukoronowania cierniem. To właśnie w ten sposób przywraca on dzieciom Adama prawo do wiekuistej korony i wkłada na głowę spadkobierców apostołów koronę kapłaństwa.*¹⁹

Dziękujemy Ci, Jezu, za Twoją drogocenną Krew, która spływa na dzieci przez Chrzest, a na kapłanów przez święcenia.

3. *Jezus Chrystus sprawia, że z Jego tabernakulum przez sakrament Małżeństwa spływa na małżonków drogocenna krew, którą rozlał w czasie okrutnego ubiczowania, aby przez zasługi płynące z tej tortury, którą cierpiał w szczególnym celu, otrzymali oni łaskę świętego życia w małżeństwie.*²⁰

Dziękujemy Ci, Jezu, za Twoją drogocenną Krew, która przez sakrament Małżeństwa spływa na małżonków.

¹⁸ Tamże, s. 45.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

4. *Z tabernakulum Zbawiciela poprzez rozgrzeszenie rozlewa na biednych grzeszników znajdujących się w konfesjonalach po Jego prawej i lewej stronie krew, która na krzyżu wypłynęła z nóg i rąk, aby, skoro ich nogi i ręce były najpospolitszymi narzędziami grzechów, jakie popełnili, zasługi Jego ukrzyżowania przez posługę kapłana zmasowały ich nieprawości i ponownie otworzyły im bramy nieba.*²¹

Dziękujemy Ci, Jezu, za Twoją drogocenną Krew, która nieustannie jest rozlewana na grzeszników znajdujących się w konfesjonale.

5. *Jezus Chrystus, Pan pocieszenia, sprawia, że z tabernakulum przez Ostatnie Namaszczenie spływa na chorych krew, którą wylał w Ogrodzie Oliwnym, aby skoro to ich serce było początkiem ich grzechów, zostali oczyszczeni przez śmiertelną żalność godnego uwielbienia serca Jezusa Chrystusa.*²²

Dziękujemy Ci, Jezu, za Twoją drogocenną Krew, która spływa na chorych przez Ostatnie Namaszczenie.

6. *Wreszcie Syn Boży z tabernakulum przyobleka tych, którzy mają szczęście otrzymać Ducha Świętego w sakramencie Bierzmowania, w zasługi Jego zmartwychwstania i Jego chwalebne Wniebowstąpienia tak, że przyjmując miłość Ojca i Syna, te dusze otrzymują doskonałość chwalebne ciała Jezusa Chrystusa, jego nieśmiertelność, nieskazitelność, zdolność do nieulegania cierpieniu, jego żywość; to znaczy, że bardziej obawiają się wówczas śmierci w grzechu niż tysiąca śmierci doczesnych i przez tę stałą dyspozycję owa straszliwa śmierć nie może ich dosięgnąć.*²³

Dziękujemy Ci, Jezu, za sakrament Bierzmowania.

²¹ Tamże, s. 45-46.

²² Tamże, s. 46.

²³ Tamże, s. 45-46.

Komentarz przed Komunią Świętą:

O Serce Jezusa godne uwielbienia! Jesteś początkiem boskiej Eucharystii, tak jak sama Eucharystia jest początkiem innych sakramentów. Tak jak w Tobie znajdował się ośrodek życia doczesnego Jezusa, tak jesteś źródłem jego sakramentalnej egzystencji. Nim została wylana drogocenna krew, która nas odkupiła, w Tobie znajdowała ona ciepło i rytm; a od chwili gdy popłynęła na krzyżu, to właśnie przez Ciebie płynie do naszych dusz, by je oczyszczać, by je umacniać i by zachować je przy życiu w łasce. Mówię, że to przez Ciebie właśnie krew Jezusa Chrystusa jest rozlewana do naszych dusz, ponieważ jedynie do Ciebie należało powziąć tak szlachetnego planu miłości, by złączyć słabych i śmiertelnych ludzi z Twym boskim kapłaństwem.²⁴

²⁴ Tamże, s. 17.

Komentarz po Komunii Świętej I:

(...), o godne uwielbienia Serce, przez ten sakrament znajdujesz sposób, by człowieka tak ściśle ze sobą zjednoczyć, że Twoje Serce, będąc już jednym z nami, staje się początkiem naszego życia duchowego. Aby mógł wypowiedzieć siebie tak, jak czuję, stwarzasz w tym, kto godnie Cię przyjmuje, człowieka duchowego złożonego z duchowego ciała i boskiej duszy. Jego niedoskonała dusza, uświęcona Twoją uwielbioną obecnością staje się duchowym ciałem człowieka, a Twoja dusza sama staje się duszą i ciałem istoty odnowionej i jakby zatopionej w Tobie.²⁵

²⁵ Tamże, s. 19.

Komentarz po Komunii Świętej II:

W następstwie tego cudownego zjednoczenia przemieniasz także i materialne ciało owego szczęśliwego stworzenia. Twoje serce staje się jakby poruszeniem jego serca, Twoja krew – jakby ruchem jego krwi, a Twoje ciało staje się jakby w jego ciele: on żyje w Tobie, a Ty żyjesz w nim do tego stopnia, że zdaje mi się dziwne, Panie, że człowiek nie umiera także cieleśnie, gdy ma nieszczęście oddzielić się od Ciebie przez grzech śmiertelny. Dlaczego nie traci wówczas cielesnego życia? Kto może je jeszcze podtrzymywać i przeszkodzić w tym, by przepadło? O Jezu, zdaje mi się, że rozumiem! To dlatego, że miłość, jaką go obdarzasz, nie jest całkowicie skoncentrowana w Twoim godnym uwielbienia sakramencie.²⁶

²⁶ Tamże, s. 19-20.

Komentarz po Komunii Świętej III:

O Jezu! Boże miłości pełen, ukochałeś nas ponad miarę! Nie kontentując się ustanowieniem boskiej Eucharystii, aby Ciało i Krew nieskończonej Ofiary stały się duchowym pokarmem naszych dusz i gwarancją naszego chwalebnego zmartwychwstania, chciałeś jeszcze, by zachowywała ona pamiątkę i zasługi twojej śmierci. To właśnie przez złożenie w ofierze swojego serca, z którego na krzyżu wypłynęły krew i woda, po wypełnieniu się Twojej krwawej ofiary, dałeś początek godnej uwielbienia ofierze mszy. Ofierze, która dokonuje się tysiąc razy dziennie, w tysiącu różnych miejsc, (...) we wszystkich zakątkach świata, wszędzie, gdzie są ludzie, którzy chcą z niej korzystać.²⁷

²⁷ Tamże, s. 28-29.